



JAROSŁAW CZUBIŃSKI KONSULEM ROKU!

Życzenia z okazji otrzymania tytułu Konsula Roku można było złożyć panu Konsulowi Generalnemu RP w Kaliningradzie podczas imprezy kulturalnej, zorganizowanej przez Konsulat Generalny.



Parę dni temu Konsulat Generalny RP w Kaliningradzie otworzył swoje drzwi

przed międzynarodowym seminarium, poświęconym problemom języka esperanto. Ten międzynarodowy język został opracowany przez warszawskiego lekarza Ludwika Zamenhofa, który w 1887 roku wydał podręcznik „Język międzynarodowy” i podpisał się pseudonimem Doktor Esperanto. Autor chciał stworzyć neutralny środek porozumiewania się, który pomógłby ludziom różnych narodowości rozumieć się nawzajem. Obecnie sztuczny język liczy ok. 100 tys. słów, wyrazów i zwrotów, a władają nim ok. 2,5 mln ludzi.

W seminarium udział wzięły delegacje z Niemiec, Litwy, Polski i Rosji.

Jak zaznaczyli uczestnicy, w samej Polsce ten język niezwykle szeroko się rozpowszechnił. Na przykład w Gdańsku istnieje cała fabryka, założona przez japońskiego przedsiębiorcę, gdzie do pracy przyjmuje się tylko osoby znające esperanto.

Korzystając z okazji, rodacy i uczestnicy seminarium złożyli uroczyste życzenia Konsulowi Generalnemu Polski w

Kaliningradzie Jarosława Czubińskiego, ponieważ Konsul otrzymał w Polsce tytuł **Konsula Roku**. Niewątpliwie jest to związane z jego oświatową i charytatywną działalnością. Konsulat Generalny RP w Kaliningradzie pod kierownictwem pana Jarosława w ciągu ostatnich kilku lat stał się prawdziwym centrum kulturalnym. Konferencje i seminaria, wystawy i pokazy filmów o różnej tematyce, organizowane przez Polaków w naszym mieście, - to tylko wierzchołek góry, o której pisze prasa.

W imieniu oddziału Cechu Zawodowego Dziennikarzy Jarosławowi Czubińskiemu i jego pomocnicy w kontaktach z prasą Katarzynie Grzechnik pragniemy wyrazić naszą wdzięczność za nieskazitelną organizację wyjazdów do polskich miast i wsi kaliningradzkich dziennikarzy. Zespołowi, który działa pod przewodnictwem J. Czubińskiego dzisiaj, udało się stworzyć w ścianach Konsulatu atmosferę zaufania i wzajemnego zrozumienia.

Dmitrij Podkowyrin

Polska kultura narodowościowa w Kaliningradzie

Muzeum historyczno-artystyczne w Kaliningradzie – to miejsce wystawy pod takim tytułem. **1 grudnia** b.r. w tym muzeum odbyło się otwarcie wystawy przedmiotów kultury polskiej, użytku domowego, obyczajowości, twórczości ludowej.

W sali wystawowej były ekspozycje przedmiotów jak z Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie, tak i z miejscowej Polonii (Kaliningrad, Bałtyjsk, Oziersk). W mowie powitalnej zastępca dyrektora muzeum pani Galina Malenkowa powiedziała o celu otwarcia wystawy kultury polskiej narodowościowej, o zbliżeniu sąsiedzkich narodów na podstawie poznania kultury ludowej.

Zabrali głos również przedstawiciel zarządu kultury administracji obwodu kaliningradzkiego Andrzej Popow, zastępca Konsula Generalnego RP w Kaliningradzie Andrzej Opański, wicekonsul RP d.s. polonii Marek Juzepczuk, który opowiedział o działalności polonii w obwodzie. Obecna również była wicekonsul RP d.s. kultury Katarzyna Grzechnik.

A dalej ster władzy wzięła na siebie Prezes Polskiej Narodowościowo-Kulturalnej Autonomii Helena Rogaczykova.

Już od początku otwarcia wystawy chór polonijny „Stokrotka” stworzył atmosferę polskości w sali wystawowej. I tak w ciągu całego zwiedzania wystawy w sali

łagodnie brzmiały polskie oraz rosyjskie piosenki.

Zwiedzający wystawę mieli możliwość ujrzeć hafty Janiny Bondarik („Obraz Matki Boskiej”, „Kwiaty”) (Kaliningrad), stoisko wystawowe Janiny Pietruszko (dokumenty polskie rodzinne od lat 1913-1936), ikony ozdobione bursztynem państwa N. Panfilowa i A. Nosel (Bałtyjsk), lalki N. Gonczalo (Oziorsk) i inne.

Na wystawie fotograficznej można było poznawać poglądowo działalność polonii Obwodu Kaliningradzkiego od roku 1997 do 2004. Tuż widzimy egzemplarze pisma polonijnego „Głos znad Pregoły”.

Obecni mogli zapoznać się z dobroczynną działalnością w obwodzie organizacji „Caritas”.

Na wystawie również pokazane

zostały eksponaty poglądowe z Olsztyna od roku 1956 dotyczące działalności polsko-radzieckiej przyjaźni. Taka jest historia.

Lecz najwięcej eksponatów – przedmiotów sprzętu domowego, starożytności polskiej zagrody chłopskiej – było przedstawiono z Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie. Tu można było znaleźć sprzęt z każdego domu wiejskiego nie tylko w Polsce, ale i w Rosji, w ubiegłym dwudziestym wieku.

W sali wystawowej miła niespodzianka czekała na wicekonsula Marka Juzepczuka. Pan wicekonsul miał wtedy urodziny. Jubilat-solenizant otrzymał od pani Prezes nie tylko bukiet biało-czerwonych kwiatów, ale i album, w którym teraz powinien zbierać zdjęcia o działalności polonii kaliningradzkiej. A nasza „Stokrotka” tuż zaśpiewała tradycyjne polskie „Sto lat” na cześć pana konsula.

Goście muzeum w każdej części tego przedsięwzięcia czuli wpływ wytrwałości i energii, oraz nieustannej pracy niewyczerpanej Heleny Rogaczykovej.

Po zakończeniu otwarcia wystawy pani Helena już po drodze do domu rozwiązywała problemy z zakupem prezentów dla dzieci od Świętego Mikołaja. Na odpoczynek pani Prezes czasu nie ma. Czeka ją kolejna impreza.

Przypominamy, że wystawa jest czynna przez kilka tygodni.

Kl. Ławrynowicz

